

PRZEDSTAWIAMY DRUGI - PO TYM Z #44 GWIEZDNEGO PIRATA - ODCINEK BLOGA POŚWIĘCONEGO POWSTAJĄCEMU NATIONBOOKOWI DO NEUROSHIMY

Wojciech Doraczyński

MY, NARÓD STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Nowojorski blog #2



Gdy piszę o neuroshimowych Stanach, nie używam podniosłych słów. To brudny, brutalny świat, gdzie nikt nie ma ochoty myśleć o "wartościach". Jest jednak coś, co wszyscy traktują z szacunkiem. Jest to opowieść o dźwigniętej z popiołów stolicy USA. Opowieść o państwie, gdzie wciąż obowiązuje demokratyczna Konstytucja. Opowieść o miejscu, w którym myśli się o odbudowie cywilizacji. Unikam patosu, ale do diabła... Nowy Jork jest nadzieją ludzkości!

Natomiast z bliska wygląda to inaczej. Każdy, kto przybywa do miasta po raz pierwszy, widzi w nim ucieleśnione marzenie o demokratycznej Ameryce. Stalowe orły na publicznych gmachach promieniują pewnością i siłą, a marmurowe kolumny i kopuły przypominają o przedwojennych porządkach. Oczywiście - miasto jest pełne wojska, zasieków i punktów kontrolnych. Od czasu do czasu powietrze rozdziera wycie syren, zaś nocą ciemność przecinają światła reflektorów. Nie wygląda to zachęcająco, ale cóż - powie sobie każdy - Nowy Jork przecież boryka się z trudnościami. Najważniejsze, że panuje tu demokracja. Działa Kongres. Są niezawisłe sądy. Mamy wolną gazetę, która patrzy na ręce władzy i umacnia demokrację.

Demokrację, ja pierdzielę...

Prędzej czy później każdy przybysz zacznie dostrzegać rysy na tym wspaniałym wizerunku. Biedacy są dręczeni przez urzędników? No cóż, demokracja tego wymaga. Kongresmeni i sędziowie to banda cwaniaków oddanych prezydentowi? Na tym polega interes demokracji. Wojsko strzela do ludzi? Demokracja tryumfuje. Dziennikarze nowojorskiej gazety kłamią w żywe oczy, aby chronić tyłki rządzących? Wiadomo - demokracja. Demokracja wszystko usprawiedliwia. Demo-

kracja - czyli niepodzielna władza prezydenta i armii.

Nic dziwnego, że znaleźli się ludzie, którzy postanowili stawić opór. W mieście zawiązał się antyrządowy spisek. Przewodzi mu tajemniczy geniusz, który rzucił wyzwanie władzom. Wywrotowa działalność musiała odbić się echem. Pogłoski o tajnej opozycji zaczęły docierać do uszu rządzących. Tajne służby natychmiast postawiono w stan najwyższej gotowości. Niedługo dojdzie do próby sił.

Opozycja będzie miała jednak twarde orzechy do zgryzienia. Brutalny rząd nie wziął się przecież znikąd. W Nowym Jorku są ludzie, którzy naprawdę go popierają. To mieszkańcy dobrze strzeżonych dzielnic, którzy chcą żyć tak, jak przed wojną. Oni panicznie boją się skażonego świata za murami. Nowojorska propaganda sprytnie podsycza ten lęk: tylko rząd uchroni was przed zdziżalą ludzkością. Za wojskowym kordonem kryją się krwiożercy czy bandyci. Hołota. Czerń. Insekty.

Nikt już chyba nie powstrzyma fali wzajemnej nienawiści, jaka wzbierała w tym mieście. Niedługo może wybuchnąć rewolucja, której przebieg zadecyduje o losach całych Stanów. Po której stronie znajdą się gracze?